

Ścieżka rowerowa pod Grodkowem w remoncie. Kilka miesięcy po oddaniu do użytku, na jezdni pojawiły się nierówności

Choć nie ma jeszcze roku, to już wymaga naprawy. Mowa o ścieżce rowerowej prowadzącej do Sulisławia i Gałązczyc w gminie Grodków.

Liczącą ponad 5 kilometrów nowoczesną drogę dla rowerów otwarto pod koniec ubiegłego roku. Wiosną w nawierzchni zaczęły pojawiać się dziury, a także nierówności spowodowane korzeniami roślin.

Ścieżkę tymczasowo zamknięto, a gmina zwróciła się do wykonawcy o usunięcie uszkodzeń w ramach gwarancji.

- Wykonawca do 3 lipca ma poprawić ten odcinek, z którym jest problem i myślę, że to jest niedługi okres. Warto to poprawić, żeby ta ścieżka była wykonana tak, jak należy i żeby była bezpieczna - wyjaśnia burmistrz Grodkowa Marek Antoniewicz.

Trasa prowadzi po śladzie dawnej linii kolejowej nr 321, którą z Grodkowa, jeszcze do końcówki lat 80. ubiegłego wieku, można było dojechać do Strzelina. Kilkanaście lat temu tory ostatecznie rozebrano i niemal od razu pojawił się pomysł na zagospodarowanie dawnej linii.

Władze Grodkowa od wielu lat zabiegają też o utworzenie ścieżki biegnącej także przez województwo dolnośląskie, jednak do tej pory tamtejsze samorządy nie zdecydowały się na realizację pomysłu na swoim terenie.